

## Protest i apel do premiera ws. sytuacji Polaków na Litwie

"Wzywamy pana, panie premierze, do podjęcia skutecznych działań, zwłaszcza w stosunku do władz litewskich, a także na arenie międzynarodowej, dla zapewnienia naszym rodakom na Litwie należnych im praw" - apelował przed kancelarią premiera Aleksander Szycht ze Stowarzyszenia Memoriae Fidelis, który z grupą ok. 20 innych uczestników protestu m.in. z Federacji Organizacji Kresowych, przedstawiał trudną sytuację Polaków na Litwie.

Wśród najważniejszych postulatów formułowanych w obronie polskiej mniejszości na Litwie protestujący wymienili "wycofanie ustawy uderzającej w szkolnictwo polskie oraz innych mniejszości narodowych", "oddanie ziemi zagrabionej polskim autochtonom, przy współudziale państwa litewskiego, przez litewskich osadników, po odzyskaniu litewskiej niepodległości" oraz "wycofanie zmian granic okręgów wyborczych, których dokonano tak, by były niekorzystne dla Polaków".

W apelu, pod którym podpisali się przedstawiciele m.in. Federacji Organizacji Kresowych, Stowarzyszenia Memoriae Fidelis, Prawicy Rzeczpospolitej i Stowarzyszenia KoLiber, poruszono ponadto problem litewskich "represji prawnych i administracyjnych" ograniczających stosowanie języka polskiego w sferze publicznej, np. przy nazewnictwie ulic lub szyldów sklepowych. Zdaniem protestujących, tego rodzaju działania litewskich władz wymierzone w polską mniejszość "nie spotkały się ze zdecydowaną, skuteczną i adekwatną do powagi sytuacji" reakcją polskich władz.

Protestujący, którzy pod kancelarią premiera trzymali m.in. transparent z napisem "Litewskie władze rabują Polakom ziemię, niszczą szkolnictwo i sieją nienawiść", przypomnieli też obietnicę premiera Donalda Tuska, wygłoszoną przez niego 4 września 2011 r. pod Ostrą Bramą w Wilnie. "Otoczymy szczególną opieką wasze oczekiwania, marzenia i dążenia, także w kontekście edukacji i oświaty, które stały się tak gorącym tematem w ostatnich tygodniach tutaj na Litwie" - powiedział Tusk, którego słowa przyjęto długimi brawami. Premier odniósł się wówczas do wywołującej wśród Polaków na Litwie kontrowersje litewskiej ustawy o oświacie.

Protest, po złożeniu apelu w kancelarii, przeniósł się pod ambasadę Litwy w Polsce, gdzie ma potrwać do soboty do godz. 15.

W ubiegłym roku mieszkający na Litwie Polacy wyrażali niezadowolenie z nowej ustawy o oświacie, która ich zdaniem dyskryminuje szkoły polskie na Litwie i prowadzi do ich likwidacji.

Z inicjatywy premierów Polski i Litwy powołano grupę ekspertów oświatowych, która miała rozwiązać ten problem. Mimo kilku spotkań w Polsce i na Litwie zespół ten jednak nie zdołał - w sposób satysfakcjonujący polską stronę - rozwiązać problemu. W maju br. sprawą zainteresowała się również Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, której komisarz ds. mniejszości narodowych Knut Vollebaek zapraszał obie strony do wspólnych rozmów.

Biuro rzecznika [MSZ](#) podało PAP, że po zapoznaniu się ze sprawą, niezwłocznie przedstawi swoje stanowisko.